

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Komunikat Kolektywu Przychodnia w związku z atakiem na skłot

Przychodnia

Przychodnia  
Komunikat Kolektywu Przychodnia w związku z atakiem na skłot  
2013

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

2013

Około godziny 15.45 na centrum społeczne Przychodnia przypuszczono zaplanowany atak ze strony tzw. "Marszu Niepodległości".

Tylko dzięki opanowaniu i zimnej krwi mieszkańców i mieszkank budynku, udało się odeprzeć nacjonalistyczną agresję i obyło się bez ofiar, a jedynie z paroma rannymi.

Neofaszyści byli przygotowani do komentowania sprawy w mediach i natychmiast poinformowali, że to osoby przebywające na skłocie zaatakowały z dachu ich marsz kamieniami. Z przyczyn oczywistych nie było to możliwe, gdyż koniec ul. Skorupki, gdzie mieści się budynek, znajduje się w odległości ok. 200 metrów od ul. Marszałkowskiej, którą przechodził nacjonalistycznych pochód.

Jak zarejestrowano na kilku filmach, paramilitarna formacja o nazwie Straż Marszu Niepodległości, która miała zabezpieczać zgromadzenie, na wysokości ul. Skorupki rozstąpiła się, by umożliwić przejście uzbrojonej i przygotowanej na atak bojówce w sile kilkuset osób. Uczestnicy Marszu Niepodległości z racami, kamieniami i butelkami wdarli się na teren Przychodni. Narodowcy podpalili jeden samochód, zdewastowali drugi i uszkodzili budynek, próbując dostać się do nas, ale na szczęście zdołaliśmy odeprzeć atak. Udało się to tylko dzięki wartom wystawionym wcześniej na dachu (pogrózki dostawaliśmy od dawna) i szybkiej reakcji mieszkańców gaszących wrzucane do środka race.

Zaznaczamy, że mimo iż mimo zgrupowań policji w odległości paruset metrów, minęło 20 minut nim służby podjęły jakąkolwiek interwencję. Gdybyśmy posłuchali zaleceń policji i zignorowali zagrożenie, skłot teraz byłby spalony.

Goebelsowska propaganda Ruchu Narodowego tradycyjnie próbuje obrócić wydarzenie w chuligański wybryk - mimo tego, że to oficjalnie wyznaczona straż Marszu wypuściła bojówkarzy, a po ataku pozwoliła i pomogła im się ewakuować. Obecnie przygotowujemy się na kolejny napad, bądźcie czujni!

Z antyfaszystowskim pozdrowieniem,  
Kolektyw Przychodnia

.....  
Korekta fact sheetu dla mediów które nie potrafią zinterpretować materiału video...

- jesteśmy 200m od Marszałkowskiej, w żaden sposób nie mogliśmy prowokować uczestników marszu

- w ciągu dnia policja dwa razy przychodziła prosząc o zejście z dachu skłotu
- planowy atak około dwustu bojówkarzy został przepuszczony przez kilkanaście osób ze straży marszu niepodległości które miały rzekomo odcinać ul. Skorupki
- marsz rozstępował się, żeby wypuścić a później wpuścić swoich bojówkarzy
- atak trwał ok. 20 min bez żadnej reakcji policji, która stała na rogu Skorupki i Hożej oraz na wysokości komisariatu przy ul. Wilczej
- straż marszu pomagała ewakuować się bojówkarzom uczestniczącym w ataku na skłot
- odparliśmy atak, dopchnęliśmy narodowców, którzy wdarli się na teren skłotu
- atakujący wdarli się na podwórze skłotu, podpalili jeden i zdewastowali drugi samochód
- skłot nie został spalony tylko i wyłącznie dzięki szybkiej reakcji mieszkańców gaszących wrzucane do środka race i dzięki wartom, wystawionym na dachu
- gdybyśmy nie zignorowali zaleceń policji skłot byłby spalony
- narodowcy próbują przypuścić kolejny atak na budynek
- goebelsowska propaganda Ruchu Narodowego próbuje obrócić wydarzenie w chuligański wybryk